

Bartłomiej Gajos

Uniwersytet Warszawski



Rosyjscy historycy o początkach II wojny światowej – przypadek Aleksandra Diukowa¹

Zarys treści: W artykule została przeanalizowana książka współczesnego rosyjskiego historyka Aleksandra Diukowa *Pakt Mołotowa-Ribbentropa w pytaniach i odpowiedziach* wydana w 2009 roku. Tezy zawarte w tej publikacji przedstawiono na szerszym tle, porównując je z broszurą *O fałszerzach historii*, która zdeterminowała sowiecką historiografię dotyczącą początków II wojny światowej, oraz dziełami rosyjskich historyków powstałymi po 1991 roku. Dzięki temu udało się wskazać ciągłości pomiędzy niektórymi interpretacjami, które stanowiły kanon przez cały okres istnienia ZSRS oraz tymi zawartymi w książce *Pakt Mołotowa-Ribbentropa*.

Ponadto przedstawiona została działalność Diukowa na płaszczyźnie popularyzacji historii, co wiąże się z kierowaną przez niego fundacją „Pamięć Historyczna”. Owe działania nadają pozanaukowy kontekst publikacji rosyjskiego historyka.

Na koniec odniesiono się do najważniejszych tez zawartych w analizowanej książce i wskazano na zastosowane przez autora manipulacje oraz przemilczenia.

Outline of content: This article examines the work of contemporary Russian historian Alexander Dyukov, *The Molotov-Ribbentrop Pact in Questions and Answers*, published in 2009. The assertions made in this publication are presented in a wider context, in comparison to the brochure *Falsifiers of History*, which determined the Soviet historiography regarding the origins of World War II and the works of Russian historians conceived after 1991. As a result, certain continuity could be traced between the interpretations constituting the official canon throughout the existence of the USSR, and those found in *The Molotov-Ribbentrop Pact (...)*.

This article also presents Dyukov's efforts towards the popularisation of history, associated mainly with his role as director of the “Historical Memory” Foundation. These activities confer an extra-scientific context to the work of the Russian historian.

Finally, this article addresses the main assertions made in Dyukov's publication, and points out the manipulations and concealments made by the author.

Słowa kluczowe: Aleksandr Diukow, pakt Ribbentrop-Mołotow, rosyjska historiografia, druga wojna światowa

¹ Niniejszy artykuł jest fragmentem pracy licencjackiej, napisanej pod kierunkiem dr. Witolda Rodkiewicza, obronionej na Wydziale Orientalistycznym UW.

Keywords: Aleksandr Dyukov, the Molotov-Ribbentrop Pact, Russian historiography, Second World War

*Związek Sowiecki podpisał pakt o nieagresji z Niemcami.
Mówią: ach, jak źle. A co jest złego w tym,
że Związek Sowiecki nie chciał walczyć?²*

1. Fałszerze historii. Sowiecka historiografia o początkach II wojny światowej

Dzisiejszej debaty w Rosji dotyczącej początków II wojny światowej nie można rozpatrywać w oderwaniu od sowieckiej przeszłości. Niektóre interpretacje wydarzeń z lat 1938-1939 powstałe w czasach istnienia ZSRS i składające się na mit Wielkiej Wojny Ojczyźnianej są wciąż powielane przez współczesnych historyków.

Sowiecki kanon interpretacyjny został zawarty w broszurze propagandowej zatytułowanej *Falsyfikatory historii (Istoriczeskaja sprawa)*³. Była ona reakcją Kremla na zbiór dokumentów wydanych przez Departament Stanu USA, przedstawiających współpracę Związku Sowieckiego i III Rzeszy w latach 1939-1941 (zawarto w nim m.in. tajny protokół z 23 VIII 1939 r.)⁴. Aby zapobiec negatywnym skutkom działań administracji amerykańskiej wymierzonym w ZSRS, publikację *O fałszerzach historii* przetłumaczono na kilka języków i rozkolportowano na Zachodzie.

Kierownictwo sowieckie traktowało broszurę jako sprawę najwyższej wagi. Dowiódł tego Geoffrey Roberts, który ustalił, że Josif Stalin osobiście ingerował w jej zawartość⁵. Przywódcę ZSRS możemy zatem uznać za redaktora publikacji *O fałszerzach historii*.

Rozprawę wydano również w języku rosyjskim, mimo że zbiór dokumentów *Nazi-Soviet Relations 1939-1941* nie był dostępny w ZSRS. Sowiecki obywatel, czy też działacz partyjny, nie mógł poznać ich treści (abstrahując od kwestii znajomości języka angielskiego⁶). Innymi słowy: monopol na pisanie historii II wojny światowej w kraju nie został w żaden sposób naruszony. Wyczerpującej odpowiedzi na pytanie, dlaczego wydano również rosyjską wersję i jakie znaczenie miała broszura *O fałszerzach historii*, udzielił Roberts. Amerykański badacz argumentuje, że problem dotyczył legitymacji Stalina i całego systemu komunistycznego zarówno

2 Wypowiedź Władimira Putina na spotkaniu z młodymi uczonymi i wykładowcami historii 5 listopada 2014 r. Za: <http://www.kremlin.ru/news/46951> [dostęp na: 23.11.2014].

3 *Falsyfikatory historii (Istoriczeskaja sprawa)*, Moskwa 1948. Dalej będę posługiwał się polskim wydaniem: *O fałszerzach historii*, Warszawa 1948. Wciąż nie ustalono autorstwa broszury, dlatego stosuję formę „autorzy”.

4 *Nazi-Soviet Relations 1939-1941. Documents from the Archives of the German Foreign Office*, red. R. J. Sontag, J. S. Beddie, Washington 1948.

5 G. Roberts, *Stalin, the Pact with Nazi-Germany, and the Origins of Postwar Soviet Diplomatic Historiography*, „Journal of Cold War Studies” 4 (2002), s. 98. Stalin zmienił między innymi tytuł publikacji. Początkowo brzmiał on *Odpowiedź oszczercom (Klevietnikam otvet)*.

6 Jak wskazuje Roberts, *Nazi-Soviet Relations...* zostały przetłumaczone na język rosyjski zapewne dla Stalina. *Ibidem*, s. 98.

w kraju, jak i za granicą, która przez publikację Departamentu Stanu USA mogła zostać bardzo silnie osłabiona⁷. Zadania ideologicznej racjonalizacji i zapewnienia legitymacji poczynaniom kierownictwa ZSRS z lat 1939-1941 podjęli się przede wszystkim sowieccy historycy, którzy w swoich pracach nie dodali niczego ponad to, co napisano w omawianej broszurze. Wykorzystali jedynie autorytet nauki, by wzmocnić stalinowskie interpretacje.

2. Stalinowska wizja początków wojny

Najważniejsze kwestie poruszone przez autorów *O fałszerzach historii* to: pomoc finansowa udzielana Niemcom po I wojnie światowej; konferencja monachijska; rokowania sowiecko-francusko-brytyjskie o sojuszu; ocena paktu o nieagresji z 23 VIII 1939 roku.

Wedle broszury odbudowa Niemiec po I wojnie światowej była możliwa dzięki szerokiemu strumieniowi pieniędzy płynącemu z państw Zachodu. Z tej konstatacji autorzy wyprowadzają ogólny wniosek: za zbrojenie hitleryzmu i tym samym umożliwienie rozpętania II wojny światowej odpowiadają Francja, Wielka Brytania i USA⁸. Jednakże jako zdecydowanie ważniejszą przyczynę wybuchu konfliktu wskazują politykę appeasementu prowadzoną przez kraje Zachodu, która zachęcała III Rzeszę do agresji. Jedynie wdrożenie w życie koncepcji „kolektywnego bezpieczeństwa”, promowanego przez ZSRS, mogło zapobiec agresji niemieckiej. Realizację tej idei uniemożliwiły działania Adolfa Hitlera promującego zawieranie dwustronnych porozumień (jak np. pakt o nieagresji z Polską z 1934 r.) oraz wrogość państw zachodnich w stosunku do Moskwy.

Szczególne miejsce w wizji autorów zajmuje konferencja monachijska. Nazywają ją spiskiem przeciwko pokojowi i dowodzą, że była aktem zdrady wymierzonym w Czechosłowację oraz częścią planu krajów zachodnich, który miał na celu skierowanie agresji III Rzeszy na Związek Sowiecki. Jednocześnie autorzy podkreślają pokojową politykę ZSRS oraz jego gotowość do wypełnienia zobowiązań sojuszniczych⁹. Było to jednak stanowisko odosobnione i dlatego Związek Sowiecki znalazł się w izolacji. Ponadto – wedle autorów – deklaracje o nieagresji: francusko-niemiecka i brytyjsko-niemiecka były w zasadzie paktami o nieagresji¹⁰. Tym samym ZSRS, podpisując takie samo porozumienie z Hitlerem 23 VIII 1939, nie uczynił niczego wyjątkowego. Ów argument zapewne adresowano do zachodniego odbiorcy współczesnego broszurze. Przyjmując taką interpretację, autorzy stawiają retoryczne pytanie: „Dlaczego Anglia i Francja, które zajmowały dominującą pozycję w Europie, mogły podpisać z Niemcami deklaracje o nieagresji w r. 1938, a Zw. Radziecki, izolowany wskutek wrogości polityki Anglii i Francji, nie mógł tego uczynić?”¹¹.

7 *Ibidem*, s. 103.

8 *O fałszerzach historii*, s. 14.

9 *Ibidem*, s. 33.

10 *Ibidem*, s. 35.

11 *Ibidem*, s. 53.

Publikacja *O fałszerzach historii* dowodzi, że rokowania Francji, Anglii i ZSRS dotyczące sojuszu stanowiły element wyrafinowanej gry. Politycy państw kapitalistycznych potrzebowali tych rozmów jedynie do tego, by przekonać III Rzeszę, że w razie ewentualnej napaści na Związek Sowiecki nie otrzyma ona żadnej pomocy z Zachodu¹². Swoją negatywną rolę w czasie negocjacji odegrała także Polska, która nie wyraziła zgody na przemarsz Armii Czerwonej w razie konfliktu. Ponadto autorzy zauważają, że w tym samym czasie Brytyjczycy prowadzili tajne rozmowy z Niemcami nt. nowego porządku w Europie. Konkludując – rokowania były częścią wspomnianego planu skierowania Hitlera na wschód.

Politycy sowieccy, widząc owo dwulicowe zachowanie, stanęli przed wyborem: albo przyjąć ofertę III Rzeszy w postaci paktu o nieagresji, albo ją odrzucić i narażać się na konflikt z Hitlerem w warunkach pełnej izolacji¹³. ZSRS wybrał, a raczej został zmuszony do wyboru pierwszej opcji, umożliwiała ona bowiem przygotowanie armii do wojny z Niemcami, która pomimo zawartego porozumienia i tak była nieuchronna. Autorzy dowodzą ponadto, że dzięki tej decyzji ZSRS przesunął swoje granice o setki kilometrów na zachód, tworząc umocnienia na obszarze „Zachodniej Białorusi” i „Zachodniej Ukrainy”. Zauważają, że Wehrmacht w czerwcu 1941 r. rozpoczął ofensywę na linii Bugu, co pozwoliło przetrwać Leningradowi i innym miastom.

W broszurze *O fałszerzach historii* umowa z Hitlerem została porównana do traktatu brzeskiego. Zarówno w 1918 r., jak i w 1939 r., ze względu na wrogą politykę Francji i Anglii, należało porozumieć się z Niemcami. Ową paralelę adresowano przede wszystkim do obywateli sowieckich i działaczy partyjnych, którzy doskonale ją rozumieli. Traktat brzeski wśród członków partii komunistycznej traktowano jako genialny manewr dyplomatyczny, który pozwolił zatrzymać silniejszego przeciwnika. Postanowienia pokoju brzeskiego były upokarzające dla władzy sowieckiej, jednakże pozwoliły jej przetrwać najtrudniejszy okres i zbudować potęgę. Terytoria oddane Niemcom, które kilka miesięcy później skapitulowały, w dużej części zostały odzyskane w latach 1918-1921. Przywołując w broszurze *O fałszerzach historii* to wydarzenie, jej autorzy porównali *de facto* dokonanie Stalina z 1939 r. oraz Lenina z 1918 roku. Stalin okazał się pojętym uczniem twórcy rewolucji październikowej. Można nawet rzec, że przerósł swego mistrza – wszak pakt o nieagresji, choć nie wyrażono tego bezpośrednio, zapewnił ZSRS nabytki terytorialne.

Autorzy dowodzą, że motywacją stalinowskiego kierownictwa było pragnienie zapewnienia bezpieczeństwa państwu. Bezpieczeństwa pojmowanego jako przedłużenie okresu bez wojny, która była nie do uniknięcia. To dlatego ZSRS zajął tereny „Zachodniej Ukrainy”, „Zachodniej Białorusi”, a następnie Przesmyku Karelskiego oraz państw bałtyckich. W broszurze nie znajdziemy jednak odpowiedzi na pytanie, na jakiej podstawie zajęto te obszary. Nie wspomniano bowiem ani o tajnym

12 *Ibidem*, s. 48.

13 *Ibidem*, s. 52.

protokole do paktu z 23 VIII 1939 (choć zawarto go w publikacji Departamentu Stanu USA), ani o traktacie niemiecko-sowieckim z 28 IX 1939.

W świetle broszury relacje ZSRS-III Rzesza sprowadzają się do zawarcia paktu o nieagresji. Owego porozumienia nie należy jednakże traktować jako bezprecedensowego wydarzenia. Stalin nie był bowiem pierwszym, który zawarł taki traktat – wszak przed nim zrobiły to Polska, Wielka Brytania i Francja. Zastosowaną przez autorów argumentację można streścić w sposób kolokwialny: „wszak wszyscy tak robili”.

Taką interpretację wydarzeń historycy sowieccy utrzymywali aż do 1989 r., kiedy II Zjazd Deputowanych Ludowych ZSRS przyznał, że sowiecko-niemiecki pakt o nieagresji z 1939 r. zawierał tajny protokół i uznał go za nieważny *ex tunc*. Dzieła dopełnił rozpad Związku Sowieckiego w 1991 r., zapoczątkowując nowe rozdanie w dziejopisarstwie II wojny światowej¹⁴.

3. Rosyjscy historycy o początkach II wojny światowej 2009-2014

W obecnej historiografii rosyjskiej można wyróżnić trzy nurty interpretacyjne: „tradycjonalistyczny”, „syntetyzujący” i „rewizjonistyczny”. Taka klasyfikacja jest połączeniem podziałów zastosowanych przez Teddy’ego J. Uldricksa oraz Władysława Smirnowa¹⁵. Kategoryzacja zaproponowana przez wzmiankowanych badaczy była bowiem zbyt ostra i nie uwzględniała istnienia grupy historyków, którzy łączą w swoich wizjach koncepcje dwóch skrajnych nurtów, „tradycjonalistycznego” i „rewizjonistycznego”.

Do nurtu „tradycjonalistycznego” zaliczam następujących historyków: Aleksandra Diukowa, Natalię Kapitonową, Sergieja Kowaliowa, Aleksieja Sizowa, Wiaczesława Daszyczewa, Michaiła Mieltiuchowa oraz Walerego Buszujewa¹⁶. Ich wspólną cechą jest częściowe powielanie tez zawartych w broszurze *O fałszerzach historii*, natomiast

14 Oczywiście, już w okresie *glasnosti* pojawiały się interpretacje i oceny niezgodne z linią partii, lecz wciąż nie uwzględniały one istnienia tajnego protokołu. Szczegółowe omówienie tego zagadnienia, jak i pewnych subtelnych zmian w historiografii po śmierci Stalina – zob. T. J. Uldricks, *War, Politics and Memory: Russian Historians Reevaluate the Origins of World War II*, „History and Memory” 2 (2009), s. 60-65.

15 *Ibidem*, s. 60. W. Smirnow, *Konferencja monachijska i sowiecko-niemiecki pakt o nieagresji w dyskusjach historyków rosyjskich*, [w:] *Kryzys 1939 roku w interpretacjach polskich i rosyjskich historyków*, red. S. Dębski, M. Narinski, Warszawa 2009, s. 49.

16 A. Diukow, *Pakt Molotowa-Ribbentropa v voprosach i otvetach*, Moskwa 2009. N. Kapitonowa, *Polityka Wielkiej Brytanii od Monachium do paktu Ribbentrop-Mołotow: od appeasementu do polityki gwarancji?*, [w:] *Kryzys 1939 roku w interpretacjach...*, s. 241-270. S. Kowaliow, *Vymysly i falsyfikacii v ocenkach roli SSSR nakanunie i s naczalom vtoroj mirowoj*, <http://www.vz.ru/information/2009/6/4/294019.html> [dostęp na: 08.12.2014]. A. Sizow, *K 70-letiju co dnia podpisania sovietsko-germanskogo dogovora o nienapadenii ot 23 avgusta 1939 goda*, „Wojenno-istoriczeskij żurnal” 8 (2009), s. 34-36. W. Daszyczew, *Niemiecka polityka zagraniczna w przededniu II wojny światowej*, [w:] *Kryzys 1939 roku w interpretacjach...*, s. 131-147. M. Mieltiuchow, *Związek Sowiecki w polityce europejskiej (jesień 1938 r. – lato 1939 r.)*, [w:] *Kryzys 1939 roku w interpretacjach...*, s. 173-205. W. Buszujew, *Trudnyj wybor 1939 goda. Zamietki istorika*, [w:] *Vtoraja Mirowaja Vojna. Istorija bez kupjur*, red. E. B. Pjadyszew, Moskwa 2009, s. 13-36.

niektóre zagadnienia przedstawiają oni w nieco innym świetle. Ponadto, z powodu ujawnienia istnienia tajnego protokołu przez II Zjazd Deputowanych Ludowych 24 XII 1989, nie przemilczają ani nie kwestionują jego istnienia oraz wkroczenia Armii Czerwonej na terytorium II RP 17 IX 1939.

Reprezentantami nurtu „syntetyzującego” są Władisław Smirnow i Michaił Narinski¹⁷. Próbuje oni pogodzić w swoich interpretacjach wizję stalinowską wraz z nowymi koncepcjami, które pojawiły się po 1991 roku. Jako przykład można wskazać ocenę konferencji monachijskiej przez Narinskiego, który twierdzi, że jej rezultaty były „w jakimś stopniu wymierzone” w ZSRS. Przede wszystkim jednak – podkreśla rosyjski historyk – Francja i Wielka Brytania pragnęły uniknąć wojny i w tym celu próbowały stworzyć pakt czterech¹⁸.

Do „rewizjonistów” zaliczają się m.in. Siergiej Słucz i Natalia Lebidiewa¹⁹. Ci badacze przedstawiają interpretacje całkowicie różniące się od tych zawartych w broszurze *O fałszerzach historii*. Słucz uważa, że konferencję monachijską należy rozpatrywać wyłącznie w kategoriach polityki appeasementu. Tezy o pragnieniu skierowania Hitlera na ZSRS nazywa powielaniem sowieckich klisz propagandowych²⁰.

Nurt „tradycjonalistyczny”

Aleksandr Diukow (ur. 1978)

Przykładem historyka reprezentującego nurt „tradycjonalistyczny” w obecnej rosyjskiej historiografii jest Aleksandr Diukow, dyrektor fundacji „Pamięć Historyczna” powstałej 28 X 2008.

Nagrodzony 18 I 2010 r. przez prezydenta Federacji Rosyjskiej Dmitrija Miedwiediewa za „aktywne uczestnictwo w naukowo-badawczej, publicystycznej i popularyzatorskiej pracy na rzecz przeciwdziałania fałszowaniu historii”²¹. Aleksandr Diukow jest absolwentem Instytutu Historyczno-Archiwalnego Rosyjskiego Państwowego Humanistycznego Uniwersytetu w Moskwie. W latach 2004-2007 pracował w agencji informacyjnej ARMS-TASS²².

17 W. Smirnow, *op. cit.*, s. 47-81; M. M. Narinskij, *Przyczyny II wojny światowej. Polska, Związek Sowiecki i kryzys systemu wersalskiego*, [w:] *Białe plamy, czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918-2008)*, red. A. D. Rotfeld, A. W. Torkunow, Warszawa 2010, 177-216.

18 M. Narinski, *Przyczyny II wojny światowej...*, s. 188.

19 S. Słucz, *SSSR, Wschodnia Europa i Wtórąją mirowaja wojna 1939-1941. Diskussii, kommentarii, razmyszlenija*, Moskwa 2007. N. Lebidiewa, *Wrzesień 1939 r.: Polska między Niemcami a Związkiem Sowieckim*, [w:] *Kryzys 1939 roku w interpretacjach...*, s. 437-75.

20 S. Słucz, *Wschodnia Europa...*, s. 328.

21 *Rasporiażenie Prezidenta FR z 18.01.2010 „O nagrażdenii Poczetnoj gramotoj Prezidenta Rossijskoj Federacii i pooszczrenii blagodarnostiu Prezidenta Rossijskoj Federacii”*, za: <http://www.lawmix.ru/expertlaw/21374> [dostęp na: 25.11.2014].

22 Agencja informacyjna ARMS-TASS publikuje przede wszystkim wiadomości z zakresu tematyki wojskowo-technicznej oraz kosmicznej. Zob. <http://www.karta-smi.ru/2822> [dostęp na: 25.11.2014].

Fundacja „Pamięć Historyczna”, którą obecnie kieruje, stawia sobie za cel „wspieranie naukowych badań aktualnych kart rosyjskiej i wschodnioeuropejskiej historii XX wieku”²³. Zadania fundacji są realizowane m.in. we współpracy z organami wykonawczymi i ustawodawczymi Federacji Rosyjskiej²⁴.

3 III 2012 Diukow został ogłoszony *persona non grata* na Łotwie w związku z planowaną wystawą „Wygнанe dzieciństwo. Los dzieci wygnanych na Łotwę w latach 1943-1944”²⁵. W maju 2014 r. śladami Łotwy podążyły władze litewskie, które także zakazały mu wjazdu na swoje terytorium. Bezpośrednią przyczyną decyzji była książka *Protiektorat „Litva”. Tajnoje sotrudnicestvo s nacistami i nierealizovannyj scenarii utraty litovskoj nezavisimosti*, w której rosyjski historyk przedstawia współpracę litewskich i niemieckich służb w okresie II wojny światowej²⁶.

Publikacja owej rozprawy oraz próba zorganizowania konferencji stanowiły jedynie pretekst do zastosowania wspomnianych środków przez Wilno i Rygę. Rzeczywistym powodem są prawdopodobne powiązania Diukowa z Federalną Służbą Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. Taka teza znalazła się w raporcie estońskiej Policji Bezpieczeństwa z 2008 roku. Autorzy tegoż raportu swoje twierdzenia opierają na tym, że obecny dyrektor fundacji „Pamięć Historyczna” powołuje się w swoich publikacjach na dokumenty przechowywane w Centralnym Archiwum FSB²⁷. Na ten sam aspekt zwrócił uwagę również Aleksiej Miller²⁸. Estońska Policja Bezpieczeństwa oraz rosyjski badacz nawiązywali do trzech książek wydanych jeszcze przed powstaniem fundacji, których autorem lub współautorem jest Diukow: *Mif o genocidie. Repressii sovietkich vlastiej w Estonii (1940-1953)*, *Vtorostepennyj vrag. OUN, UPA i reszenie „jevriejskogo voprosa”* oraz *Zabytyj genocid. „Volynskaja rieznja” 1943-1944 godov. Dokumienty i issledovania*²⁹. Uzyskanie możliwości skorzystania z CA FSB było wówczas i pozostaje do dzisiaj niezwykle trudne, o ile nie niemożliwe.

23 <http://www.historyfoundation.ru/ru/about.php> [dostęp na: 25.11.2014].

24 *Ibidem*.

25 *Łotwa zakazała wjazdu do Europy dwóm historykom rosyjskim*, za: <http://www.studium.uw.edu.pl/?post/12128> [dostęp na: 25.11.2014].

26 A. Diukow, *Protiektorat „Litva”. Tajnoje sotrudnicestvo s nacistami i nierealizovannyj scenarii utraty litovskoj nezavisimosti*, Moskwa 2013. Zob. także: *Rosyjski historyk pisze o współpracy służb Litwy z hitlerowcami. „To próba skłócenia Wilna z Polską”*, za: <http://www.polskatimes.pl/artykul/1017533,rosyjski-historyk-pisze-o-wspolpracy-sluzb-litwy-z-hitlerowcami-to-proba-sklocenia-wilna-z-polska,id,t.html?cookie=1> [dostęp na: 25.11.2014].

27 *Kaitsepolitsei Aastaraamat 2008*, s. 28-29. Za: https://www.kapo.ee/cms-data/_text/38/44/files/kapo-aastaraamat-est-v.pdf [dostęp na: 08.12.2014].

28 A. Miller, *Rossija: vlast i istorija*, „Pro et contra” 3-4 (2009), s. 17.

29 A. Diukow, *Mif o genocidie. Repressii sovietkich vlastiej w Estonii (1940-1953)*, Moskwa 2007. Książka została wydana również w języku estońskim: *idem, Deporteerimised Eestis: Kuidas see toimus tegalikult*, Tallin 2009. *Idem, Vtorostepennyj vrag. OUN, UPA i reszenie „jevriejskogo voprosa”*, Moskwa 2008. „*Volynskaja rieznja*” 1943-1944 godov. *Dokumienty i issledovania*, red. A. Diukow, A. Jakowlew, Moskwa 2008. Angielska wersja: *idem, The minor enemy: OUN, UPA and the solution of the „Jewish question”*, tłum. M. Smolya, Ryga-Wilno-Tallin 2010.

Ponadto Diukow prowadzi własny blog³⁰, pisze artykuły dla portalu „Russkij Obozrevatel”³¹ oraz występuje w programach „Głos Rosji”³². Poza wyżej wspomnianymi książkami opublikował jeszcze kilka innych rozpraw i artykułów w różnych językach: rosyjskim, estońskim, angielskim, węgierskim, litewskim³³. Od lutego 2014 r. jest jednym z ekspertów nowo powstałej organizacji – „Grupy Informacyjnej do spraw Przestępstw Przeciwko Jednostce” – która za cel stawia sobie: „(...) zbieranie informacji o działaniach na Ukrainie, poczynając od 22 II 2014, ciężkich i szczególnie ciężkich przestępstwach przeciwko jednostce i informowanie o tych przestępstwach społeczeństwa Ukrainy, krajów Unii Europejskiej i Federacji Rosyjskiej”³⁴. 11 IX 2014 r. otrzymał nagrodę „Świat bez nazizmu” przyznaną przez Międzynarodowy Ruch „Świat bez nazizmu” za „aktywną poszukiwawczą i badawczą pracę w celu ustalenia prawdy historycznej, uwiecznienia pamięci o bojownikach, którzy padli w walce z nazizmem oraz żołnierzy antyhitlerowskiej koalicji”³⁵.

Reasumując, działalność Diukowa na polu nauk historycznych wykracza poza ścisłe ramy naukowe, co znajduje odzwierciedlenie w jego publikacjach.

Dyrektora Fundacji „Pamięć Historyczna” należy uznać za jednego z wykonawców założeń rosyjskiej polityki historycznej, a kierowaną przez niego instytucję za organizację typu GONGO (*government organized non-governmental organization*)³⁶. Aleksiej Miller wskazuje, że władze rosyjskie, zamiast tworzyć oficjalne instytucje w rodzaju polskiego lub ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej, do realizacji swoich celów na polu polityki historycznej i formowania pamięci zbiorowej wykorzystują organizacje pozarządowe³⁷.

30 <http://a-dyukov.livejournal.com/> [dostęp na: 29.11.2014].

31 <http://www.rus-obr.ru/users/aleksandr-dyukov> [dostęp na: 29.11.2014].

32 <https://www.youtube.com/watch?v=dzoV-eed2YI> [dostęp na: 29.11.2014]. <https://www.youtube.com/watch?v=JHVGs8MvaGo> [dostęp na: 29.11.2014]. <https://www.youtube.com/watch?v=e9xWr7rBYBw> [dostęp na: 29.11.2014].

33 Przywołałam jedynie niektóre z nich: A. Diukow, *Holokaust, kollaboráció, megorlás a Szovjetunió ukrán és balti területein*, Budapeszt 2011. *Idem*, *Kto komandiroval sovietskimi partyzanami. Organizovannyj chaos*, Moskwa 2012. *Idem*, *Milost k padšym. Sovjetskije represji protiv nacistkich posobnikov v Pribaltikie*, Moskwa 2009. *Idem*, *Kariniai-politinai Kremliaus motyvai pasirašant TSRS - Vokietijos nepuolimo sutartį XX amžiaus geopolitiniu procesu kontekste. Taptautinės konferencijos medžiaga: Vilnius, 2009 m. rugsėjis*, red. V. Stančikas, s. 8-13. Bibliografia prac Diukowa jest dostępna na jego blogu: <http://a-dyukov.livejournal.com/973256.html> [dostęp na: 13.12.2014].

34 <http://igcp.eu/o-gruppe?language=ru> [dostęp na: 11.12.2014].

35 http://www.mirtolerantnosti.ru/mir_bez_nacizma/ [dostęp na: 16.04.2015]. Międzynarodowy Ruch „Świat bez nazizmu” powstał 22 VI 2010. Jego twórcą i przewodniczącym jest Boris Spiegel, były członek Rady Federacji. Ruch „Świat bez nazizmu” jest uznawany za przykład organizacji GONGO (*government organized non-governmental organization*), posiadającej związki z rządem Federacji Rosyjskiej. Zob. E. Braw, *Russian Spies Return to Europe in 'New Cold War'*, za: <http://www.newsweek.com/2014/12/19/spies-are-back-espionage-booming-new-cold-war-290686.html> [dostęp na: 16.04.2015].

36 Zob. J. Prus, *Russia's Use of History as a Political Weapon*, s. 3. O GONGO zob. M. Naim, *What is a GONGO?*, za: <http://foreignpolicy.com/2009/10/13/what-is-a-gongo/> [dostęp na: 05.06.2015].

37 A. Miller, *The Labyrinth of Historical Policy*, „Russia in Global Affairs” 2011 (2). Za: <http://eng.globalaffairs.ru/number/The-Labyrinths-of-Historical-Policy-15240> [dostęp na: 30.05.2015].

4. „Pakt Mołotowa-Ribbentropa” w pytaniach i odpowiedziach

Rozpoczynając lekturę „*Paktu Mołotowa-Ribbentropa*” w *pytaniach i odpowiedziach*, należy zatrzymać się na wstępie, w którym autor określa status swojej publikacji. Paradoksalnie jego wyjaśnienia, zamiast przekazać precyzyjną informację w tej kwestii, mogą doprowadzić do konfuzji.

Dyrektor fundacji „Pamięć Historyczna” zaznacza, że jego książkę należy traktować jako popularno-naukową³⁸. Niemniej zamieszczone w niej przypisy mogą sprawiać wrażenie, że czytelnik trzyma w rękach naukową rozprawę. Ową niejasność pogłębiają ponadto przyczyny wydania tej publikacji: ze wstępu bowiem wynika, że jest ona reakcją na międzynarodową dyskusję dotyczącą początków II wojny światowej. Diukow prezentuje się w niej w roli historyka badającego przeszłość *sine ira et studio*, który nie popada w ahistoryzm i nie stosuje dzisiejszych miar do oceny wydarzeń lat 1938-1939. Rzetelne przedstawienie ówczesnej sytuacji, według autora, pozwoli odpowiedzieć na pytanie dotyczące zjawiska „polityzacji historii”.

Publikacja Diukowa stanowi zatem odpowiedź historyka nurtu „tradycjonalistycznego” na krytyczne oceny historyków krajowych oraz zagranicznych dotyczące paktu Ribbentrop-Mołotow i polityki ZSRS w okresie 1939-1940. Dostrzegalna jest pewna analogia z przyczynami wydania broszury *O fałszerzach historii* – władze Związku Sowieckiego również reagowały na dyskusje wywołane książką *Nazi-Soviet Relations 1939-1941*.

Autor postawił w publikacji 20 pytań, na które sam odpowiada. Przyjawszy taką formę, Diukow ma zapewne na celu dotarcie do szerszego grona odbiorców – książka jest łatwiejsza w lekturze. Darmowy dostęp do publikacji na stronie fundacji oraz duża liczba fotografii, które ściśle korespondują z tekstem i mają za zadanie go uwiarygodnić – może potwierdzać to przypuszczenie³⁹.

Rosyjski historyk, odpowiadając na pierwsze pytanie, polemizuje z tezą o nieuchronności porozumienia ZSRS i III Rzeszy spowodowanej totalitarną naturą obu państw. Diukow zgadza się, że do podpisania traktatu między nimi musiało dojść, lecz przedstawia inne przyczyny. Przekonuje, że polityka Kremla w latach 1933-1938, ukierunkowana na powstrzymanie agresywnych działań Adolfa Hitlera, pozostała bez odzewu. To odrzucenie przez Wielką Brytanię i Francję idei „kolektywnego bezpieczeństwa”, lansowanej przez ZSRS, doprowadziło 23 VIII 1939 do podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow.

Takie postępowanie Wielkiej Brytanii, w opinii Diukowa, było spowodowane pragnieniem skierowania agresji III Rzeszy na wschód. Apogeum tej polityki i jednocześnie całkowitą klęskę koncepcji „kolektywnego bezpieczeństwa” stanowi „zmowa monachijska”⁴⁰. Rosyjski historyk podkreśla, że konferencja w stolicy Bawarii – w przeciwieństwie do paktu Ribbentrop-Mołotow – miała na celu podział Czechosłowacji. Porozumienie sowiecko-niemieckie z 1939 r. nie przewidywało

38 A. Diukow, *Pakt Molotova-Ribbentropa...*, s. 8.

39 Nakład papierowy to jedynie 1000 egzemplarzy.

40 *Ibidem*, s. 14.

bowiem „(...) jakiegokolwiek uczestnictwa ZSRS w niemiecko-polskim konflikcie”⁴¹, a Armia Czerwona weszła na terytoria II RP, gdy wojsko polskie poniosło całkowitą klęskę. Ponadto Diukow zaznacza, że konferencja monachijska mogła stanowić podwaliny pod ewentualny układ dający III Rzeszy wolną rękę w Europie Środkowej. Pomimo tych zagrożeń, politycy sowieccy wciąż konsekwentnie dążyli do powstrzymania Hitlera, szukając sojuszników na Zachodzie. Niemożność zawarcia z Francją i Wielką Brytanią paktu, który zawierałby konwencję wojskową, zaowocowała podpisaniem porozumienia z Niemcami.

Diukow nie zgadza się z tezą, jakoby Stalin poprzez zawarcie porozumienia z Niemcami pragnął rozszerzenia swojego imperium. Zajęcie ziem II RP oraz krajów bałtyckich miało służyć jedynie zapewnieniu bezpieczeństwa ZSRS. Jak bowiem dowodzi autor: powstanie marionetkowego państwa ukraińskiego z nadania Niemiec oraz przeobrażenie Litwy, Łotwy i Estonii w protektorat III Rzeszy było realne. Podpisując traktat o nieagresji oraz tajny protokół z Hitlerem, Stalin „w pewnym stopniu (*sic!*) zablokował realizację negatywnych dla ZSRS scenariuszy nazistowskiej agresji na wschód”⁴².

Autor wskazuje tylko jedną rzeczywistą alternatywę dla paktu z 23 VIII 1939: zawarcie realnego, wojskowego sojuszu z Wielką Brytanią. Jednakże Londyn nie chciał związywać sobie rąk takim porozumieniem i z tego powodu rozmowy zostały przerwane. Ponadto – zauważa Diukow – istniało prawdopodobieństwo podpisania porozumienia między Wielką Brytanią a III Rzeszą, w wyniku którego Europa Środkowa znalazłaby się w niemieckiej strefie wpływów. Rozpatrywany scenariusz zakładający zachowanie neutralności przez ZSRS, według autora, groziłby całkowitym rozbięciem Polski przez III Rzeszę, która następnie utworzyłaby marionetkowe państwa „Zachodniej Białorusi” i „Zachodniej Ukrainy” oraz zwasalizowała kraje bałtyckie⁴³. Każda z tych możliwości niosła za sobą zbyt wielkie ryzyko i dlatego kierownictwo sowieckie zdecydowało się na zawarcie paktu z Hitlerem.

Dyrektor fundacji „Pamięć Historyczna” dowodzi, że pakt Ribbentrop-Mołotow nie był niczym szczególnym na ówczesne standardy. Traktaty o nieagresji oraz tajne protokoły zawierali niemalże wszyscy. Według niego angielskie gwarancje dane Polsce w marcu 1939 r. zawierały tajny aneks⁴⁴. Diukow stawia również hipotezę, że niemiecko-polski pakt o nieagresji z 1934 r. zawierał tajny protokół skierowany przeciw ZSRS. Podział stref wpływów również nie należał do wyjątków. Stanowił on część japońsko-brytyjskiego porozumienia z 24 VII 1939 r. (pakt Arita-Craig). Ponadto w 1944 r. Winston Churchill wysunął wobec Stalina propozycję dotyczącą podziału stref wpływów na Bałkanach⁴⁵.

41 *Ibidem*, s. 70.

42 *Ibidem*, s. 33.

43 *Ibidem*, s. 56-57.

44 *Ibidem*, s. 61. Diukow myli gwarancje dane Polsce z marca 1939 r. z polsko-brytyjskim układem sojuszniczym z 25 VIII 1939, który zawierał tajny aneks. Zob. *Historia dyplomacji polskiej 1918-1939*, t. 4, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 590, 609.

45 A. Diukow, *Pakt Molotova-Ribbentropa...*, s. 61-63.

Analizując tajny protokół z 23 VIII 1939, Diukow stwierdza, że terytorium określone jako strefa wpływów jednej ze stron nie mogło podlegać ekspansji ekonomicznej ani militarnej drugiej strony i *vice versa*⁴⁶. Autor podkreśla jednocześnie, że w omawianym dokumencie nie ma ani słowa o przyszłej zmianie granic Polski, Finlandii, państw bałtyckich oraz Rumunii. Fakt, że tak się stało – według autora – wcale nie dowodzi, iż było to rezultatem traktatu niemiecko-sowieckiego: „potem nie oznacza dlatego”⁴⁷. Diukow konstatuje, że przyłączenie „Zachodniej Ukrainy”, „Zachodniej Białorusi”, Litwy, Łotwy, Estonii oraz Besarabii miało jedynie pośredni związek z paktem Ribbentrop-Mołotow.

Szczególnie miejsce w interpretacji Diukowa zajmuje Polska. Działania Warszawy autor przedstawił jako całkowite przeciwieństwo polityki Związku Sowieckiego. Argumentuje on bowiem, że w latach 1933-1938 Polska ściśle współdziałała z III Rzeszą. Lista przykładów owej współpracy jest długa: negatywny stosunek Warszawy do paktu czterech, propozycja antysowieckiego paktu złożona Niemcom w 1933 r.⁴⁸, ultimatum wystosowane do litewskich władz 17 III 1938 aprobowane przez Berlin, współagresja na Czechosłowację w 1938 r. oraz poparcie dla zajęcia Ukrainy Zakarpackiej przez Węgry. Autor, podsumowując, konstatuje: „Kiedy Niemcy zaczęły rewizję europejskich granic, analogiczne działania podjęła i Polska”⁴⁹.

Przedstawiając wkroczenie Armii Czerwonej na terytorium II RP 17 IX 1939, rosyjski badacz skupia się na dwóch wątkach: wpływie Armii na wojnę polsko-niemiecką oraz legalności wejścia wojsk ZSRS i przyłączenia „Zachodniej Ukrainy” i „Zachodniej Białorusi” w świetle prawa międzynarodowego.

Według autora wkroczenie Armii Czerwonej na obszar II RP nie miało żadnego wpływu na przebieg wojny. Polska bowiem była skazana na klęskę w starciu z Niemcami i w ciągu dwóch tygodni jej wojska zostały rozgromione. Ponadto wkroczenie Armii Czerwonej nie naruszyło żadnych obowiązujących traktatów międzynarodowych. Nie możemy zatem mówić o agresji. Co prawda działania ZSRS mieściły się w ramach konwencji o definicji agresora z 1933 r., lecz wedle autora ta konwencja nie obowiązywała. Była ona bowiem załącznikiem do konwencji o zmniejszeniu i ograniczeniu zbrojeń, która nigdy nie weszła w życie. Diukow wyprowadza z tego następujący wniosek: jeśli podstawowy dokument nie wszedł w życie, to również jego załącznik nie obowiązywał⁵⁰. Pakt Brianda-Kelloga również nie został naruszony, gdyż ani Warszawa, ani stolice Zachodu nie wypowiedziały wojny ZSRS. Stan wojny między Polską a Związkiem Sowieckim zatem nie zaistniał. Wedle rosyjskiego badacza nie został naruszony nawet sowiecko-polski pakt o nieagresji. Powołując się na normę istniejącą w prawie traktatów *rebus sic stanti-*

46 *Ibidem*, s. 65.

47 *Ibidem*, s. 66.

48 Autor powołuje się w sprawie tej propozycji na książkę Michała Mieltuchowa *17 sentiabria 1939: Sowietko-polskie konflikty, 1918-1939*, Moskwa 2009, s. 182.

49 *Ibidem*, s. 15.

50 *Ibidem*, s. 109.

bus, zauważa, że status Polski w połowie września 1939 r. był inny niż w 1932 r. i to spowodowało, że wspomniany pakt stracił swoją siłę⁵¹.

Kolejną regułą, służącą rosyjskiemu historykowi za usprawiedliwienie działań ZSRS, jest „prawo do samopomocy”. Ową normę – jak ją nazywa Diukow – funkcjonującą w ówczesnym prawie międzynarodowym definiuje słowami ukraińskiego badacza Władimira Makarczuka: „państwo, które uważało, że działania drugiego podmiotu prawa międzynarodowego stanowią zagrożenie dla jego bytowo-niezbędnych [żyznienno-nieobchodimych] interesów (a te ostatnie traktowano całkiem obszernie), mogło w zgodności z istniejącym prawem międzynarodowym uciec się do siłowych działań w celu usunięcia tego zagrożenia”⁵². Takowe niebezpieczeństwa według autora istniały – III Rzesza mogła powołać marionetkowe państwa „Zachodniej Ukrainy” i „Zachodniej Białorusi”. Diukow zauważa, że z „prawa do samopomocy” obok ZSRS w czasie II wojny światowej skorzystały: Wielka Brytania, Francja i USA, zajmując Islandię, Iran oraz holenderskie wyspy Kurakao i Aruba. Reasumując, Związek Sowiecki 17 IX 1939 nie tylko nie naruszył żadnych zobowiązań, ale działał w ramach wtedy obowiązującego prawa międzynarodowego.

Ówczesną normę, według autora *Paktu Mołotowa-Ribbentropa*, stanowiło przyłączanie obcych terytoriów za pomocą organizowania plebiscytów. Wybory do Zgromadzeń Ludowych „Zachodniej Białorusi” i „Zachodniej Ukrainy” Diukow porównuje z plebiscytem na Śląsku w 1921 r., wyborami do sejmu Litwy Środkowej z 1922 r. oraz referendum niepodległościowym na Islandii w 1944 roku. We wszystkich wypadkach akt wyborczy odbywał się przy obecności wojsk. Zauważa również, że ludność białoruska i ukraińska, żywiąca nienawiść do II RP, w 1939 r. w pełni poparła działania Armii Czerwonej, dając temu wyraz w wyborach do ludowych zgromadzeń. By odeprzeć zarzuty dotyczące rezultatów tychże wyborów (ponad 95% za wejściem do ZSRS), autor przywołuje wyniki referendum przeprowadzonego w obecności amerykańskich wojsk na Islandii w 1944 roku. Wówczas za zerwaniem unii z Danią opowiedziało się 98% wyborców⁵³.

Podsumowując, rosyjski badacz ocenia pakt Ribbentrop-Mołotow jako dyplomatyczne zwycięstwo Kremla. Zapobieżono utworzeniu marionetkowych tworów na Białorusi i Ukrainie oraz zwasalizowaniu przez Niemcy państw bałtyckich. Ponadto jego zawarcie spowodowało pogorszenie się stosunków na linii Berlin-Tokio. Odsunięto granice o kilkaset kilometrów – Wehrmacht w 1941 r. zaczynał ofensywę „(...) nie od jeziora Czudzkiego, a od Memela”⁵⁴. Diukow stawia również pytania: czy bez porozumienia sowiecko-niemieckiego mogłaby powstać antyhitlerowska

51 *Ibidem*, s. 111.

52 W. Makarczuk, *Dierzawno-teritorialnij status zachidnoukraińskich ziemel u period Drugoi switowej wjny (1939-1945 rr.)*, Kijów 2008, s. 101. Książka Władimira Makarczuka została wydana w 2010 r. przez fundację „Pamięć Historyczna”. Zob. *idem*, *Gosudarstwienno-terytorialnyj status zapadno-ukraińskich ziemel w pieriod Wtoroi mirowoj wojny. Istoriko-prawowoje issledowanie*, Moskwa 2010.

53 A. Diukow, *Pakt Molotowa-Ribbentropa...*, s. 120.

54 *Ibidem*, s. 91.

koalicja? Czy byłoby możliwe zwycięstwo ZSRS nad III Rzeszą? Pozostawia je jednak bez odpowiedzi.

Według autora ZSRS w latach 1939-1941 nie znajdował się w stanie wojny. Statusu neutralności nie zmienił niemiecko-sowiecki pakt o granicach i przyjaźni z 28 IX 1939. Czynnikiem decydującym o neutralności – w opinii rosyjskiego historyka – był fakt, że państwa Zachodu i USA nie wypowiedziały Moskwie wojny nawet w obliczu konfliktu sowiecko-fińskiego.

Na koniec Diukow, szukając „owoców paktu” w dniu dzisiejszym, stwierdza, że Rosja z pewnością nie wchodzi w skład krajów „korzystających z jego rezultatów”. Za takowe uznaje następujące państwa: Litwa (Wileńszczyzna), Białoruś (zachodnia część), Ukraina (zachodnia część) oraz Mołdawia (całe terytorium poza Naddniestrzem)⁵⁵. Autor nie wyjaśnia jednak, dlaczego Naddniestrze nie jest beneficjentem paktu z 23 VIII 1939.

Publikację *Pakt Mołotowa-Ribbentropa w pytaniach i odpowiedziach*, w świetle powyższych faktów i mając na uwadze jej treść, należy uznać za pozycję propagandową, która umiejętnie stara się imitować inne gatunki pisarstwa: naukowego, popularno-naukowego oraz publicystycznego. Książka dyrektora fundacji „Pamięć Historyczna” stanowi ich całkowite zaprzeczenie. Liczba uproszczeń, przemilczeń lub fałszerstw jest ogromna, co upodabnia ją do broszury *O fałszerzach historii*. Autor nie wykorzystał również w swojej pracy żadnych źródeł, które byłyby dotychczas nieznanne.

Pierwszym punktem wspólnym interpretacji stalinowskiej oraz Diukowa jest ocena konferencji monachijskiej. Dzisiejszy rosyjski historyk interpretuje ją jako jedno z ogniw polityki Zachodu zakładającej skierowanie agresji III Rzeszy na ZSRS, co uniemożliwiło podpisanie porozumienia sowiecko-francusko-brytyjskiego mogącego zapobiec wybuchowi wojny. W książce w wielu miejscach pojawia się również teza o możliwym porozumieniu brytyjsko-niemieckim, na mocy którego w strefie wpływów III Rzeszy znalazłaby się Europa Środkowo-Wschodnia.

Rosyjski badacz podobnie interpretuje motyw, którym kierował się Stalin, zawierając pakt Ribbentrop-Mołotow. Bezpieczeństwo własnego państwa było wartością najcenniejszą i by je zapewnić zajęto część terytorium Polski i Finlandii oraz państwa bałtyckie. Zatem nie imperialistyczne zapędy, a troska o własną ojczyznę kierowała politykami sowieckimi.

Diukow, podobnie jak autorzy *O fałszerzach historii*, uważa, że pakt z 23 VIII 1939 był dyplomatycznym majstersztykiem. Dzięki niemu przesunięto granice na zachód oraz zapobieżono powstaniu państw pod protektoratem Niemiec.

Nową kwestią w stosunku do stalinowskiej interpretacji, którą porusza rosyjski badacz, jest tajny protokół. Diukow stwierdza, że nie naruszał on w żaden sposób ówczesnego prawa międzynarodowego, a raczej wpisywał się w ówczesną praktykę. Zatem argument „wszyscy tak robili”, odnoszący się w broszurze *O fałszerzach historii* do paktu o nieagresji, został zastosowany przez rosyjskiego badacza przy ocenie tajnego protokołu. Autor wspomina również o traktacie z 28 IX 1939, lecz nie

55 *Ibidem*, s. 160.

wyjaśnia, czego on dotyczył. Analizuje słowo „przyjaźń”, które zawarto w nazwie traktatu, i dowodzi, że był to jedynie niefortunny zwrot retoryczny mający utwierdzić Niemcy w tym, iż ZSRS respektuje wcześniej podpisaną umowę⁵⁶.

W książce *Pakt Mołotowa-Ribbentropa w pytaniach i odpowiedziach* – w przeciwieństwie do stalinowskiej rozprawy – dużo miejsca poświęcono Polsce. Prawdopodobnie jest to związane z przypadającą na rok publikacji książki 70. rocznicą wybuchu II wojny światowej⁵⁷. Rosyjski historyk uważa, że Warszawa w latach 1933-1938 współpracowała z III Rzeszą. Wejście na terytorium II RP Armii Czerwonej 17 IX 1939 nie było aktem agresji, a skorzystaniem z „prawa do samopomocy”. Konstatuje, że w okresie międzywojennym istniała możliwość zmiany granic na drodze pokojowej i tego właśnie dokonał wówczas ZSRS.

Reasumując, publikacja autorstwa Diukowa stanowi syntezę dawnych teorii oraz nowych interpretacji spowodowanych odtajnieniem tajnego protokołu do paktu Ribbentrop-Mołotow oraz powszechną wiedzą na temat wkroczenia Armii Czerwonej 17 IX 1939. Autor jest bardzo mocno osadzony w dzisiejszych realiach politycznych i to przez ich pryzmat spogląda na ówczesne wydarzenia. Dowodzą tego stwierdzenia na temat „korzystających z owoców paktu” w 2009 roku. Książka stanowi polemikę z obecnymi interpretacjami, w których ZSRS występuje w roli agresora i sojusznika III Rzeszy. Diukow, zabierając głos w tej dyskusji, nie waha się sięgać po zmanipulowane porównania i zwykle fałszerstwa. Jego twórczość można by potraktować jako głos radykalnej mniejszości, lecz fakt, że jest on wspierany przez rosyjskie władze całkowicie zmienia perspektywę. Zaprezentowana powyżej książka jest również wyrazem przekonań podzielanych przez obecnie rządzących Rosją.

Komentarz

Udowodnienie wszystkich zmanipulowanych, przemilczanych lub sfalszowanych faktów i interpretacji zawartych w książce *Pakt Mołotowa-Ribbentropa w pytaniach i odpowiedziach* z racji ich liczby wymagałoby napisania odrębnej rozprawy. Dlatego postanowiłem odnieść się jedynie do niektórych, najbardziej rażących uchybień. Będą to następujące kwestie: ówczesne prawo i traktaty międzynarodowe podpisane przez ZSRS, legalność i prawomocność wyborów do Zgromadzeń Ludowych „Zachodniej Ukrainy” i „Zachodniej Białorusi” oraz przebieg wojny 1939 roku.

Dyrektor fundacji „Pamięć Historyczna”, opisując działania ZSRS, bardzo często dokonuje porównań, by dowiedzieć, że postępowanie władz sowieckich nie odbiegało od ówczesnej normy. Najczęściej zastosowane paralele odnoszą się do państw Europy Zachodniej i USA.

Norma prawna „prawo do samopomocy”, na którą powołuje się autor, nie funkcjonuje i nie funkcjonowała w ówczesnym prawie międzynarodowym⁵⁸. Niemniej

⁵⁶ *Ibidem*, s. 156.

⁵⁷ Na okładce książki widnieje słup graniczny (?) z herbem ZSRS i Polski. Orzeł w herbie Polski jest bez korony.

⁵⁸ O „prawie do samopomocy” nie znalazłem żadnej informacji w następujących książkach: M. Frankowska, *Prawo traktatów*, Warszawa 1997. J. Sozański, *Współczesne prawo traktatów*,

Diukow dowodzi, że rząd sowiecki, rozkazując Armii Czerwonej wkroczenie na terytorium Polski, skorzystał z tegoż prawa. Na ten sam przepis, wedle autora, powołała się również Wielka Brytania, której wojska w 1940 r. wylądowały na Islandii, naruszając suwerenność tego kraju będącego w unii z Danią. Diukow nie przytacza jednak żadnych wypowiedzi polityków sowieckich, jak i brytyjskich, które potwierdzałyby tę tezę. Jest to bowiem dzisiejszy termin stworzony przez autora na użytek interpretacji. Przeformułował zapewne myśl zawartą w nocie rządu ZSRS wręczonej polskiemu ambasadorowi 17 IX 1939 r. i nadał jej formę normy prawnej: „Pozostawiona sobie samej i pozbawiona kierownictwa, Polska stała się wygodnym polem działania dla wszelkich poczynań i prób zaskoczenia, mogących zagrozić ZSRS. Dlatego też rząd sowiecki, który zachowywał dotąd neutralność, nie może pozostać dłużej neutralnym w obliczu tych faktów”⁵⁹.

Rebus sic stantibus była i jest obowiązującą normą prawa traktatowego (art. 62 konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z 1969 r.). Zakłada ona wygaśnięcie umowy ze względu na zasadniczą zmianę okoliczności w stosunku do tych, kiedy dana umowa została zawierana. Norma *rebus sic stantibus* daje możliwość szerokiej interpretacji nawet dzisiaj, pomimo istnienia konwencji wiedeńskiej, wykluczającej m.in. jej zastosowanie w wypadku traktatów ustanawiających granice⁶⁰.

W latach trzydziestych XX w. na wyżej wspomnianą normę powołała się III Rzesza, wypowiadając art. 42 i 43 traktatu wersalskiego i remilitaryzując Nadrenię. Jako zasadniczą zmianę okoliczności władze niemieckie wskazały zawarcie przez Francję i ZSRS traktatu o wzajemnej pomocy z 1935 roku. Uzasadnienie Niemiec nie zostało uznane przez Ligę Narodów⁶¹. III Rzesza zastosowała zatem ów przepis instrumentalnie i jednostronnie w celu usprawiedliwienia własnych agresywnych działań. Podobnie postępuje rosyjski historyk, dowodząc, że ZSRS w 1939 r. nie złamał żadnych traktatów z Polską, ponieważ wykorzystał normę *rebus sic stantibus*.

Drugi raz autor używa przykładu Islandii, aby wykazać wiarygodność wyników wyborów do Zgromadzeń Ludowych „Zachodniej Ukrainy” i „Zachodniej Białorusi”. Rozumowanie rosyjskiego historyka sprowadza się do konstatacji: nikt nie podważa wyników referendum niepodległościowego na Islandii, w którym za zerwaniem unii z Danią zagłosowało 98% wyborców. Ponadto akcentuje, że odbyło się przy obecności wojsk amerykańskich.

Diukow, stosując taką paralelę, ignoruje kontekst obu wydarzeń. Obecność wojsk USA na Islandii była uregulowana poprzez umowę z tamtejszym rządem, która zobowiązywała żołnierzy amerykańskich do opuszczenia wyspy zaraz po zakoń-

Warszawa-Poznań 2003. *The Oxford Guide to Treaties*, red. D. B. Hollis, Oxford 2012. O „prawie do samopomocy” nie wspomina również konwencja wiedeńska o prawie traktatów z 1969 roku.

59 *Nota rządu ZSRR z 17.09.1939*, http://pl.wikisource.org/wiki/Nota_rz%C4%85du_ZSRR_z_17.09.1939 [dostęp na: 22.12.2014].

60 Zob. art. 62 konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z 1969 roku. Zob. *Wiedeńska konwencja prawa traktatów* <http://prawo.lego.pl/prawo/konwencja-wiedenska-o-prawie-traktatow-sporzadzona-w-wiedniu-dnia-23-maja-1969-r/zal-0001/zal-0031t-ig/> [dostęp na: 15.12.2014].

61 M. Frankowska, *op. cit.*, s. 158.

czeniu działań wojennych⁶². Referendum – w przeciwieństwie do wyborów do Zgromadzeń Ludowych – przeprowadzono z inicjatywy islandzkich partii. Odbyło się ono w spokojnej atmosferze i bez żadnych zewnętrznych nacisków⁶³.

Rosyjski historyk przywołuje również inne przykłady z okresu międzywojennego mające dowiedzieć, że wyniki wyborów, przeprowadzonych w obecności obcych wojsk i przy naciskach na głosujących, zostały uznane przez międzynarodową społeczność za ważne i obowiązujące. Taka sytuacja zaistniała w trakcie plebiscytu na Górnym Śląsku w marcu 1921 r., kiedy polska armia, według Diukowa, zastraszała niemiecką ludność⁶⁴. Oba wydarzenia są jednak nieporównywalne. Plebiscyt na Górnym Śląsku odbywał się bowiem pod nadzorem międzynarodowej komisji w obrębie państwa niemieckiego i w jego trakcie nie stacjonowały na tym obszarze polskie wojska.

Istotnym elementem argumentacji rosyjskiego historyka jest stwierdzenie, że polskie wojska przestały istnieć w ciągu dwóch tygodni. Autor nie zauważa, że w trakcie, kiedy Armia Czerwona przekraczała granicę z Polską, trwała jeszcze bitwa nad Bzurą (8-22 IX 1939). Warszawa natomiast skapitulowała 28 IX. W publikacji nie znajdziemy żadnej informacji na temat walk polsko-sowieckich. Ponadto należy zauważyć, że ewentualna klęska wojsk polskich nie uprawomocnia wkroczenia wojsk sowieckich i zajęcia terytoriów swojego sąsiada, co sugeruje Diukow.

Autor nie wymienia wszystkich umów międzynarodowych, które ZSRS złamał, wkraczając na tereny Polski 17 IX 1939. Janusz Żołyński wylicza 16 takowych zobowiązań⁶⁵.

Konstatację o nieważności konwencji o definicji agresora z 1933 r. rosyjski badacz również opiera na nieprawdziwych twierdzeniach. Diukow uważa, że stanowiła ona część składową konwencji o zmniejszeniu i ograniczeniu zbrojeń. Jednakże w rzeczywistości był to odrębny dokument o charakterze regionalnym, a jego prawomocności nie kwestionowali ani ówczesni politycy, ani nie podważają go dzisiejsi badacze⁶⁶.

Pakt Ribbentrop-Mołotow wraz z tajnym protokołem, który jest głównym tematem książki, został oceniony przez autora jako nienaruszający norm ówczesnego prawa międzynarodowego. Co więcej, autor sugeruje, że zajęcie przez Armię Czerwoną obszarów „Zachodniej Ukrainy”, „Zachodniej Białorusi” i państw bałtyckich nie miało związku z traktatem. Potem zaś stwierdza, że porozumienie z 23 VIII 1939 pośrednio wpłynęło na te działania ZSRS.

62 G. Karlsson, *The History of Iceland*, Minneapolis 2000, s. 315-318.

63 *Ibidem*, s. 321-322. Przygotowane przez władze sowieckie, odbywające się w atmosferze strachu wybory do Zgromadzeń Ludowych omawiają: W. Bonusiak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna ZSRR na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939-1941* („Zachodnia Ukraina” i „Zachodnia Białoruś”), Rzeszów 2006, s. 47-58. A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939-1941*, Łódź 1998, s. 50-63; *idem*, *Procedura aneksji przez ZSRR wschodnich ziem II Rzeczypospolitej w 1939 r.*, „Dzieje Najnowsze” 3 (1997), s. 89-99.

64 A. Diukow, *Pakt Molotova-Ribbentropa...*, s. 119.

65 J. Żołyński, *Włączenie polskich ziem wschodnich do ZSRR 1939-1940. Problemy ustrojowe i prawne*, Wrocław 1994.

66 *Historia dyplomacji polskiej 1918-1939*, s. 460.

Diukow ma rację, że traktat o nieagresji nie stał w sprzeczności z funkcjonującym wówczas prawem międzynarodowym. Rozpatrywanie pojęcia „strefa wpływów” w odniesieniu do prawa międzynarodowego nie ma sensu, ponieważ taki termin w nim nie funkcjonuje. Autor, koncentrując się na tych zagadnieniach, ma zapewne na celu odwrócenie uwagi od istotniejszych zagadnień.

Rosyjski historyk nie wyjaśnia, co oznacza ów pośredni wpływ paktu Ribbentrop-Mołotow na aneksje terytoriów przez Związek Sowiecki. Przemilcza fakt współpracy z Niemcami, czego dowodem jest naprowadzanie niemieckich samolotów przez radiostację w Mińsku. Nie wspomina również o niemieckich naciskach dotyczących tego, by Armia Czerwona wkroczyła na terytorium Polski⁶⁷. Pomijając te informacje, Diukow stwierdza, że ZSRS, podpisując traktat 23 VIII 1939, pragnął przestrzegać neutralności.

Porównanie paktu Ribbentrop-Mołotow z postanowieniami konferencji monachijskiej w oczach rosyjskiego historyka wypada na niekorzyść tego drugiego. Uważa on, że „... działania Wielkiej Brytanii i Francji w czasie czeskosłowackiego kryzysu 1938 roku wyglądają znacznie bardziej wątpliwe (*somnitelnymi*), niż działania Związku Sowieckiego w czasie polskiego kryzysu 1939 roku”⁶⁸, ponieważ – w przeciwieństwie do układu zawartego w stolicy Bawarii zakładającego podział Czechosłowacji – pakt Ribbentrop-Mołotow nie miał na celu podziału Polski⁶⁹.

Autor, podobnie jak w wypadku przywoływanej Islandii, znów stara się zestawić ze sobą dwa nieporównywalne wydarzenia. Zbrojna agresja ZSRS w 1939 r. nijak ma się do polityki ustępstw Wielkiej Brytanii i Francji z 1938 roku. Diukow po raz kolejny zastosował nieprecyzyjne określenia – nie jest jasne, jak należy rozumieć sformułowanie „wątpliwe”.

Całkowicie przemilczał zawartość niemiecko-sowieckiego traktatu z 28 IX 1939, komentując jedynie zawarte w jego nazwie słowo „przyjaźń”. Drugi człon nazwy, mówiący o granicach, nie został przez autora skomentowany.

Diukow czyni tak zapewne dlatego, że treść układu z 28 IX 1939 całkowicie zaprzeczałaby wcześniej skonstruowanym tezom o neutralności ZSRS w latach 1939-1941, legalności jego działań na arenie międzynarodowej i braku współpracy z III Rzeszą. W traktacie jest bowiem mowa m.in. o modyfikacji postanowień traktatu z 23 VIII dotyczących granic, wymianie informacji odnośnie do polskiej propagandy i o rozstrzygnięciu, tj. podziale Polski, które ma stanowić „... pewny fundament przyszłego rozwoju przyjaznych stosunków między ich narodami”⁷⁰.

Na takich m.in. podstawach autor opiera swoją główną tezę: ZSRS w latach 1939-1941 nie współpracował z Niemcami, a jego działania w tym okresie mieściły

67 S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939-1941*, Warszawa 2007, *passim*.

68 A. Diukow, *Pakt Molotova-Ribbentropa...*, s. 73.

69 *Ibidem*, s. 70.

70 *Traktat o granicach i przyjaźni. III Rzesza-ZSRR 28 września z tajnymi protokołami*, za: http://pl.wikisource.org/wiki/Traktat_o_granicach_i_przyja%C5%BAni_III_Rzesza-ZSRR_28_wrze%C5%9Bnia_1939_r._z_tajnymi_protoko%C5%82ami [dostęp na: 23.01.2015]

się w ramach ówczesnego prawa międzynarodowego. Dyrektor fundacji „Pamięć Historyczna” koncentruje uwagę czytelnika na problemach, które nie istnieją, tworzy własne pojęcia, porównuje dwa fakty przy jednoczesnej ignorancji ich kontekstu w celu przemilczenia istotnych kwestii i rozmycia rzeczywistego obrazu wydarzeń z lat 1938-1939.

The views of Russian historians on the outbreak of WWII: the case of Alexander Dyukov

This article analyses the book of Russian historian Alexander Dyukov (b. 1978) *The Molotov-Ribbentrop Pact in Questions and Answers* published in 2009. The work is a response to the ongoing debate in European countries about the Molotov-Ribbentrop Pact and the collaboration of the USSR with the Third Reich in the years 1939-1941. The author attempts to prove that the Soviet Union had not breached any international agreements in 1939. He points out that the invasion of the Red Army on the territories of the Polish Second Republic was not a consequence of the agreement with the Third Reich concluded on August 23, 1939. In other words, Dyukov absolves entirely the provisions of the secret protocol appended to the Molotov-Ribbentrop Pact.

The interpretations presented in the book of the Russian researcher were brought onto a broader background, in order to indicate the important similarities of some of its passages with the brochure *Falsifiers of History* that determined the interpretational canon regarding the outbreak of World War II throughout the existence of the USSR. Dyukov's assertions were also compared to the publications of other contemporary Russian historians. Moreover, while presenting the biography of the Russian researcher, the author proves that both Dyukov and his foundation “Historical Memory” enjoy the favour of the authorities of the Russian Federation.

Finally, this article points out the manipulations and concealments made by the author of *The Molotov-Ribbentrop Pact in Questions and Answers*.

Translated by Jakub Perliński

Российские историки о начале Второй мировой войны — случай Александра Дюкова

В статье была проанализирована книга российского историка Александра Дюкова (род. 1978) «Пакт Молотова-Риббентропа» в вопросах и ответах, изданная в 2009г. Данная публикация является реакцией на продолжающуюся в европейских странах дискуссию, касающуюся пакта Риббентропа-Молотова и сотрудничества СССР с Третьим рейхом в 1939–1941гг. Ее автор пытается доказать, что Советский Союз в 1939г. не нарушила никаких международных обязательств. Он указывает на то, что вторжение Красной Армии на территорию II Речи Посполитой не было следствием соглашения с Третьим рейхом, заключенного 23 VIII 1939. Иначе говоря Дюков полностью реабилитирует постановления секретного протокола, прикрепленного к пакту Риббентропа-Молотова.

В книге российского исследователя интерпретации представлены на более широком фоне, указывая на существенное сходство некоторых ее фрагментов с брошюрой «Фальсификаторы истории», которая определила в период существования СССР интерпретационный канон начала Второй мировой войны. Тезисы Дюкова были соотнесены также с публикациями других современных российских историков. Кроме того, автор статьи, представляя биографическую справку российского исследователя, доказывает,

что как он, так и возглавляемый им фонд «Историческая память» пользуются симпатией властей Российской Федерации.

В конце были показаны манипуляции и замалчивания автора публикации «Пакт Молотова-Риббентропа» в вопросах и ответах.

Перевод Агнешка Поспишыль

Bibliografia

- W. Bonusiak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna ZSRR na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939-1941* („Zachodnia Ukraina” i „Zachodnia Białoruś”), Rzeszów 2006.
- E. Braw, *Russian Spies Return to Europe in ‘New Cold War’*, za: <http://www.newsweek.com/2014/12/19/spies-are-back-espionage-booming-new-cold-war-290686.html> [16.04.2015].
- W. Buszujew, *Trudnyj wybor 1939 goda. Zamietki istorika*, [w:] *Vtoraja Mirovaja Vojna. Istorija bez kupjur*, red. E. B. Pjadyszew, Moskwa 2009, s. 13-36.
- W. Daszyczew, *Niemiecka polityka zagraniczna w przededniu II wojny światowej*, [w:] *Kryzys 1939 roku w interpretacjach polskich i rosyjskich historyków*, red. S. Dębski, M. Narinski, Warszawa 2009, s. 131-147.
- A. Diukow, *Pakt Molotova-Ribbentropa v voprosach i otvetach*, Moskwa 2009.
- S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939-1941*, Warszawa 2007.
- M. Frankowska, *Prawo traktatów*, Warszawa 1997.
- A. Głowacki, *Procedura aneksji przez ZSRR wschodnich ziem II Rzeczypospolitej w 1939 r.*, „Dzieje Najnowsze” 3 (1997), s. 89-99.
- A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939-1941*, Łódź 1998.
- Historia dyplomacji polskiej 1918-1939*, t. 4, red. P. Łossowski, Warszawa 1995.
- G. Karlsson, *The History of Iceland*, Minneapolis 2000.
- N. Kapitonowa, *Polityka Wielkiej Brytanii od Monachium do paktu Ribbentrop-Mołotow: od appeasementu do polityki gwarancji?*, [w:] *Kryzys 1939 roku w interpretacjach polskich i rosyjskich historyków*, red. S. Dębski, M. Narinski, Warszawa 2009, s. 241-270.
- Kaitsepolitsei Aastaraamat 2008, za: https://www.kapo.ee/cms-data/_text/38/44/files/kapo-aastaraamat-est-v.pdf [08.12.2014].
- S. Kowaliow, *Vmysly i falsyfikacii v ocenkach roli SSSR nakanunie i c naczalom vtoroj mirowoj*, <http://www.vz.ru/information/2009/6/4/294019.html> [08.12.2014].
- G. Roberts, *Stalin, the Pact with Nazi-Germany, and the Origins of Postwar Soviet Diplomatic Historiography*, „Journal of Cold War Studies” 4 (2002), s. 93-103.
- N. Lebediewa, *Wrzesień 1939 r.: Polska między Niemcami a Związkiem Sowieckim*, [w:] *Kryzys 1939 roku w interpretacjach polskich i rosyjskich historyków*, red. S. Dębski, M. Narinski, Warszawa 2009, s. 437-475.
- Łotwa zakazała wjazdu do Europy dwóm historykom rosyjskim, za: <http://www.studium.uw.edu.pl/?post/12128> [25.11.2014].
- W. Makarczuk, *Gosudarstwienno-terytorialnyj status zapadno-ukrainskich ziemel w pieriod Wtoroi mirowoj wojny. Istoriko-prawowoje issledowanie*, Moskwa 2010.
- M. Mieltuchow, *Związek Sowiecki w polityce europejskiej (jesień 1938 r. – lato 1939 r.)*, [w:] *Kryzys 1939 roku w interpretacjach polskich i rosyjskich historyków*, red. S. Dębski, M. Narinski, Warszawa 2009, s. 173-205.
- A. Miller, *Rossija: vlast i istorija*, „Pro et contra” 3-4 (2009), s. 6-23.

- Michaił M. Narinskij, *Przyczyny II wojny światowej. Polska, Związek Sowiecki i kryzys systemu wersalskiego*, [w:] *Białe plamy, czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918-2008)*, red. A. D. Rotfeld, A. W. Torkunow, Warszawa 2010, s. 177-216.
- Nazi-Soviet Relations 1939-1941. Documents from the Archives of the German Foreign Office*, red. R. J. Sontag, J. S. Beddie, Washington 1948.
- The Oxford Guide to Treaties*, red. D. B. Hollis, Oxford 2012.
- S. Słucz, *SSSR, Wostocznaja Jewropa i Wtoraja mirowaja wojna 1939-1941. Diskussii, kommentarii, razmyshlenija*, Moskwa 2007.
- A. Sizow, *K 70-letiju co dnia podpisania sovietsko-germanskogo dogovora o nienapadenii ot 23 avgusta 1939 goda*, „Wojenno-istoriczeskij żurnal” 8 (2009), s. 34-36.
- W. Smirnow, *Konferencja monachijska i sowiecko-niemiecki pakt o nieagresji w dyskusjach historyków rosyjskich*, [w:] *Kryzys 1939 roku w interpretacjach polskich i rosyjskich historyków*, red. S. Dębski, M. Narinski, Warszawa 2009, s. 47-81.
- J. Sozański, *Współczesne prawo traktatów*, Warszawa-Poznań 2003.
- T. J. Uldricks, *War, Politics and Memory: Russian Historians Reevaluate the Origins of World War II*, „History and Memory” 2 (2009), s. 60-82.
- J. Żołyński, *Włączenie polskich ziem wschodnich do ZSRR 1939-1940. Problemy ustrojowe i prawne*, Wrocław 1994.
- Rasporiażenie Prezidenta FR z 18.01.2010 „O nagrażdennii Poczetnoj gramotoj Prezidenta Rossijskoj Federacii i pooszczrenii blagodarnostiu Prezidenta Rossijskoj Federacii”, za: <http://www.law-mix.ru/expertlaw/21374> [25.11.2014].
- Rosyjski historyk pisze o współpracy służb Litwy z hitlerowcami. „To próba skłócenia Wilna z Polską”, za: <http://www.polskatimes.pl/artukul/1017533,rosyjski-historyk-pisze-o-wspol-pracy-sluzb-litwy-z-hitlerowcami-to-proba-sklocenia-wilna-z-polska,id,t.html?cookie=1> [25.11.2014].
- Traktat o granicach i przyjaźni. III Rzesza-ZSRR 28 września z tajnymi protokołami, za: http://pl.wikisource.org/wiki/Traktat_o_granicach_i_przyja%C5%BAAni_III_Rzesza-ZSRR_28_wrze%C5%9Bnia_1939_r._z_tajnymi_protoko%C5%82ami [23.01.2015].
- Wiedeńska konwencja prawa traktatów <http://prawo.legeo.pl/prawo/konwencja-wiedenska-o-prawie-traktatow-sporzadzona-w-wiedniu-dnia-23-maja-1969-r/zal-0001/zal-0031t-ig/> [15.12.2014].
- Wypowiedź Władimira Putina na spotkaniu z młodymi uczonymi i wykładowcami historii 5 listopada 2014 r. Za: <http://www.kremlin.ru/news/46951>.

Bartłomiej Gajos – student w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania badawcze: pamięć społeczna na obszarze postsowieckim, polityka historyczna, historia ZSRS. (bartlomiej.gajos92@gmail.com)